Anna Gąsienica-Byrcyn, Jesteś lekiem na całe zło

Wypisujesz hasła w mojej dłoni
Potem szczotką ślad flamastra trzesz
Mówisz że nikogo się nie boisz
Że jak przyjdą do nas to ich zjesz cały Ty
Liście z drzew spadają masłem na dół
Ty w tej samej kurtce szósty rok
Na koncertach krzyczysz: „Więcej czadu"
I czytając w wannie tracisz wzrok
Jesteś lekiem na całe zło
I nadzieją na przyszły rok
Jesteś gwiazdą w ciemności
Mistrzem świata w radości
Oto cały Ty
Jesteś lekiem na całe zło
I nadzieją na przyszły rok
Jesteś alfą omegą hymnem kolędą
Oto cały Ty, nienazwany Ty
Gdy głupota z biedą już mnie mają
Robisz małpę i mam w domu cyrk
W oczach ognie znów się zapalają
I dla ciebie tylko chcę znów żyć